

W , dnia 18 listopada 2013 r.

**Do**  
**Trybunału Konstytucyjnego**  
**Al. Szucha 12A**  
**00-918 Warszawa**

**Skarżący: S**

w W

w imieniu której działają dwaj członkowie Zarządu:

M R – Prezes Zarządu oraz K N – Wiceprezes Zarządu  
na podstawie art. 45 § 1 Statutu S

w W

**reprezentowana przez:**

radcę prawnego Tomasza Żaka  
nr wpisu na listę radców prawnych: Pz – 2483/08  
Kosmalewicz i Żak Kancelaria Radców Prawnych  
Ewa Błada-Kosmalewicz i Tomasz Żak s.c.  
ul. Piotra Wawrzyniaka 31/2, 60-503 Poznań

**Uczestnicy:** 1) Sejm Rzeczypospolitej Polskiej  
2) Prokurator Generalny

**Sygn. akt: Ts 116/13**

### **ZAŻALENIE**

**na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 04 listopada 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej**

Działając w imieniu Skarżącego, z powołaniem na pełnomocnictwo w aktach sprawy, na podstawie art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 01 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, wnoszę zażalenie na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 04 listopada 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej (sygn. akt Ts 116/13), doręczone wraz z uzasadnieniem pełnomocnikowi Skarżącego w dniu 13 listopada 2013 r., zaskarżając w/wym orzeczenie w całości, i wnoszę o przekazanie skargi do merytorycznego rozpoznania.

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z dnia 04 kwietnia 2013 r. Skarżący zarzucił niezgodność z przepisami art. 45 ust. 1 w zw. z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przepisów art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki w zw. z art. 394 § 1 oraz 394 (1) § 1 i 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego.

Postanowieniem z dnia 04 listopada 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu przedmiotowej skardze, wskazując w uzasadnieniu, że przedmiotem kontroli w tymże postępowaniu nie mogą być przepisy art. 394 § 1 oraz 394 (1) § 1 k.p.c., albowiem nie znajdują one zastosowania do postępowania w ramach ustawy z 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (zwanej dalej również ustawą o skardze na przewlekłość). Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie może być norma prawna wywiedziona z art. 8 ust. 2 ustawy z 2004 r. w zw. z art. 394 (1) § 2 k.p.c., przy czym uznał, że zarzut niezgodności w/wym. przepisów z Konstytucją RP jest oczywiście bezzasadny.

Stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w opinii Skarżącego nie jest prawidłowe.

I.

W pierwszej kolejności Skarżący kwestionuje twierdzenie, jakoby postanowienie wydane przez Sąd Apelacyjny na podstawie art. 8 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość

w zw. z art. 394 (1) § 2 k.p.c. nie było orzeczeniem wydanym w pierwszej instancji. Jak to już bowiem wskazano w treści skargi, o charakterze orzeczenia sądu nie decyduje procedura, w oparciu o którą ono zapada, lecz przedmiot tego orzeczenia i fakt, że zapada ono jako pierwsze w danej kwestii (w przeciwieństwie do orzeczeń wydawanych w wyniku wniesienia środka zaskarżenia od innego orzeczenia). Sąd rozpoznający skargę na przewlekłość postępowania sprawuje co prawda kontrolę nad innym postępowaniem sądowym, konieczne jest jednak w tym miejscu odróżnienie kontroli nad innym postępowaniem jako całością od kontroli instancyjnej nad prawidłowością orzeczenia wydanego w sprawie w pierwszej instancji. Orzeczenie Sądu – czy to Okręgowego czy Apelacyjnego w sprawie wywołanej wniesieniem skargi na przewlekłość postępowania, jest pierwszym orzeczeniem w sprawie, a więc orzeczeniem wydanym w pierwszej instancji i nie ma charakteru orzeczenia sądu odwoławczego. Orzeczenie to nie jest przy tym orzeczeniem „nadzorczym” *sui generis*, co wyraźnie podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt III SPZP 1/05.

Nadto, do realiów niniejszej sprawy w żadnym stopniu nie przystaje stanowisko, na które powołuje się Trybunał, a które wyrażone zostało w wyroku z dnia 11 marca 2003 r., sygn. akt SK 8/02. Cytowany wyrok dotyczy bowiem analizy art. 382 k.p.c. w kontekście tego, czy sąd apelacyjny może w świetle Konstytucji oprzeć się na własnych ustaleniach w sytuacji, gdy orzeka jako sąd odwoławczy w sprawie, w której uprzednio orzekał już sąd pierwszej instancji. Uznanie takiego orzeczenia za orzeczenie wydane w pierwszej instancji rzeczywiście mogłoby skutkować swoistą „trójinstancyjnością” postępowania. Rozważania te nie odpowiadają jednak postępowaniu ze skargi na przewlekłość postępowania, albowiem sąd orzekający w tymże postępowaniu, orzeka jako sąd pierwszej instancji. Jako pierwszy rozstrzyga on bowiem o istocie sprawy.

Stanowisko, zgodnie z którym orzeczenie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie skargi na przewlekłość postępowania nie może zostać uznane za orzeczenie wydane w pierwszej instancji z uwagi na ewentualny skutek „trójinstancyjności” postępowania, nie znajduje również oparcia w aktualnie obowiązujących przepisach prawa oraz innych orzeczeniach Trybunału. W wyroku z dnia 09 lutego 2010 r. (sygn. SK 10/09) Trybunał bowiem wskazał, że art. 394 (1) § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim nie dawał podstawy do zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji, jest niezgodny z przepisami Konstytucji. Istotą problemu konstytucyjnego było bowiem wyłączenie możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie zapadłe w sprawie kosztów procesu po raz pierwszy przed sądem formalnie (ustrojowo) drugiej instancji. Try-

bunał w uzasadnieniu orzeczenia wskazał przy tym, że obowiązywanie zasady dwuinstancyjności postępowania nie ogranicza się wyłącznie do głównego nurtu postępowania sądowego. Obejmuje także kwestie rozstrzygane incydentalnie, wypadkowo, jeżeli dotyczą spraw lub obowiązków danego podmiotu (por. wyroki TK z: 03 lipca 2002 r., sygn. akt SK 31/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 49; z 27 marca 2007 r., sygn. SK 3/05 oraz z 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08).

W ślad za przedstawionym powyżej postulatem, dotyczącym dwuinstancyjności postępowania również w kwestiach wypadkowych, która to dwuinstancyjność stanowi realizację zasady sprawiedliwości proceduralnej, podąża treść art. 394 (2) k.p.c. Przepis ten wprowadzony został do ustawy w 2011 r. i przewiduje możliwość zaskarżenia określonych orzeczeń sądu drugiej instancji poprzez złożenie zażalenia do innego składu tego sądu.

Skoro więc kontroli instancyjnej – bez konieczności tworzenia konstrukcji postępowania „trójinstancyjnego” – mogą zostać poddane orzeczenia o charakterze wypadkowym, wydane przez sąd drugiej instancji, to dlaczego kontroli takiej nie można poddać orzeczeń sądowych, wydanych w wyniku rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania, które to orzeczenia – co należy podkreślić – są orzeczeniami wydanymi w pierwszej instancji i rozstrzygającymi nie kwestie incydentalne a istotę sprawy? Trybunał nie rozstrzygnął niestety tego problemu, wskazując jedynie, że sąd apelacyjny, orzekając w przedmiocie przewlekłości postępowania, nie odnosi się do istoty sprawy.

Ze stanowiskiem Trybunału trudno jest się jednak zgodzić, albowiem istotą sprawy w postępowaniu ze skargi na przewlekłość jest orzeczenie o prawie Skarżącego do żądania stwierdzenia przewlekłości i żądania zasądzenia kwoty pieniężnej, a tym samym o odpowiedzialności Skarbu Państwa. Orzeczenie w sprawie wywołanej skargą na przewlekłość postępowania ma więc charakter merytoryczny, zaś sąd orzekający w tej sprawie rozstrzyga o materialnoprawnych prawach i obowiązkach stron „stosunku sądowego”. Roszczenia Skarżącego, dotyczące stwierdzenia przewlekłości postępowania i zasądzenia określonej kwoty pieniężnej mają przecież charakter cywilnoprawny. Pierwsze z roszczeń wiąże się z ustaleniem bezprawności zachowania sądu (co umożliwi dochodzenie dalszych roszczeń na podstawie art. 417 k.c. - por. art. 15 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania), drugie z roszczeń umożliwi natomiast uzyskanie przez stronę swego rodzaju zadośćuczynienia. Podstawą obu tych roszczeń jest bezprawność zachowania Sądu rozstrzygającego sprawę, której skarga dotyczy, która to bezprawność wynika z naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. ma więc charakter deliktowy, a orzeczenie

Sądu w sprawie wywołanej skargą ma charakter rozstrzygnięcia co do istoty sprawy. W tym znaczeniu przedmiot postępowania ze skargi na przewlekłość postępowania stanowi istotę sprawy, definiowaną przez Trybunał w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia jako „kwestia zasadności roszczenia cywilnego lub odpowiedzialności karnej oskarżonego.”

W opinii Skarżącego błędne jest również stanowisko Trybunału, w myśl którego postępowanie ze skargi na przewlekłość postępowania nie jest sprawą w rozumieniu art. 45 Konstytucji RP. Jak to już bowiem wskazano w skardze, pod konstytucyjnym terminem „sprawa” rozumieć należy *„wszelkie sytuacje proceduralne, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku (z tych właśnie powodów wykluczone są w zasadzie z drogi sądowej spory na tle podległości służbowej)”*. Stanowisko to wyraził zresztą Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 10 maja 2000 r., K 21/99, OTK ZU 2000, nr 5, poz. 144). Pokreślono przy tym również, że „z art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika wola ustrojodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw. Z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika zaś dyrektywa interpretacyjna zakazująca zawężającej wykładni prawa do sądu” (por. wyrok TK z dnia 03 lipca 2008 r., K 38/07, OTK ZU 2008/A, nr 6, poz. 102). Stanowisko takie jest zgodne z treścią art. 31 ust. 3 Konstytucji, zgodnie z którym ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Z cytowanego przepisu jednoznacznie więc wynika, że do ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw może dojść wyłącznie w drodze ustawy i to tylko w ściśle określonych sytuacjach. Wprowadzone ograniczenie nie może przy tym naruszać istoty danych wolności lub praw.

Stanowisko, że postępowanie ze skargi złożonej na podstawie ustawy z 2004 r. jest sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji potwierdził również Sąd Najwyższy, wskazując w uchwale z dnia 28 czerwca 2005 r. (sygn. akt III SPZP 1/05), że:

*„skoro (a) postępowanie ze skargi na przewlekłość postępowania jest postępowaniem odrębnym w stosunku do postępowania, którego przewlekłości dotyczy ta skarga, albowiem jego przedmiotem jest "nowa sprawa" i dotyczy ono "innych stron", a przy tym (b) postępowanie to wszczynane jest i "od początku do końca" toczy się wyłącz-*

nie przed sądem oraz

(c) wydane w wyniku tego postępowania orzeczenie - postanowienie uwzględniające skargę wiąże sąd w ewentualnym przyszłym postępowaniu cywilnym, w którym skarżący może dochodzić od strony przeciwnej odszkodowania lub zadośćuczynienia z tytułu stwierdzonej przewlekłości postępowania, to

(d) sformułowane w art. 8 ust. 2 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki odesłanie prawne, wedle którego "w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania toczącego się na skutek skargi sąd stosuje odpowiednio przepisy o postępowaniu zażaleniowym obowiązujące w postępowaniu, którego skarga dotyczy", w żadnym razie nie daje podstawy do utożsamiania "skargi na przewlekłość postępowania" z "zażaleniem". Przeciwnie, z dyspozycji art. 8 ust. 2 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki wynika, że od postanowienia kończącego sprawę w postępowaniu wszczętym w wyniku wniesienia "skargi na przewlekłość postępowania" przed właściwym sądem pierwszej instancji (art. 9 i art. 12 w związku z art. 4 ust. 1 tej ustawy) przysługuje stronom zażalenie do sądu drugiej instancji (art. 394 § 1 - zdanie pierwsze k.p.c.)".

## II.

Niezależnie od rozważań przedstawionych powyżej oraz w skardze konstytucyjnej, podkreślić należy, że kluczowe znaczenie w zakresie konstytucyjnej gwarancji możliwości zaskarżenia orzeczenia zapadłego w wyniku rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania ma art. 15 ustawy z 2004 r., który stanowi, że strona, której skargę uwzględniono, może w odrębnym postępowaniu dochodzić naprawienia szkody wynikłej ze stwierdzonej przewlekłości od Skarbu Państwa albo solidarnie od Skarbu Państwa i komornika (ust. 1). Nadto, postanowienie uwzględniające skargę wiąże sąd w postępowaniu cywilnym o odszkodowanie lub zadośćuczynienie, co do stwierdzenia przewlekłości postępowania (ust. 2).

Skarżący zaznacza przy tym, że nie abstrahuje od celu postępowania inicjowanego skargą na przewlekłość, jednak nie należy pominąć faktu, że rozstrzygnięcie wydane w tym postępowaniu stanowi prejudykat dla postępowania odszkodowawczego zarówno w sensie pozytywnym jak i negatywnym. Prejudycjalne znaczenie tego rozstrzygnięcia w sensie pozytywnym wywieść należy z treści przytoczonego powyżej art. 15 ust. 2 ustawy z 2004 r. Zaznaczyć przy tym należy, że stwierdzenie zaistnienia przewlekłości w toku po-

stępowania ze skargi wiąże sąd i jednocześnie zwalnia powoda z konieczności udowodnienia jednej z przesłanej odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. zdarzenia, w wyniku którego nastąpiła szkoda. Zdarzeniem tym jest bowiem przewlekłość w określonym postępowaniu, stwierdzona danym orzeczeniem sądowym.

Postanowienie w przedmiocie skargi na przewlekłość ma jednak również znaczenie prejudycjalne w aspekcie negatywnym. Oddalenie skargi na przewlekłość jest bowiem jednoznaczne z przesądzeniem braku zdarzenia – tj. stanu przewlekłości postępowania, będącego przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej. Oznacza to, że w wyniku wydania postanowienia oddalającego skargę, podmiot skarżący nie ma już możliwości dochodzenia roszczenia odszkodowawczego w toku odrębnego postępowania z uwagi na przesądzoną kwestię (nie)istnienia przewlekłości. Ustalanie istnienia przewlekłości w toku postępowania sądowego (jak również postępowania egzekucyjnego i przygotowawczego) możliwe jest bowiem wyłącznie w ramach postępowania określonego ustawą z 2004 r. Stanowisko to reprezentuje również przeważająca część przedstawicieli doktryny, którzy wskazują, że odpowiedzialność władzy publicznej za przewlekłość postępowania określa art. 417 (1) § 3 Kodeksu cywilnego i wiąże się z niewydaniem orzeczenia. *„Desygnatem „niewydania orzeczenia” jest bowiem zarówno sytuacja, gdy orzeczenia w ogóle nigdy nie wydano, jak i gdy wprowadzie wydano, ale w niewłaściwym czasie. Nie byłoby bowiem możliwe uzależnianie dochodzenia odszkodowania od tego, czy nie wydano orzeczenia i nigdy nie zostanie ono wydane. Stanu tego - dopóki wydanie orzeczenia jest możliwe - nie sposób byłoby bowiem ostatecznie ustalić: zawsze istniałaby możliwość, że orzeczenie lub decyzja zostałyby wydane później, już po uzyskaniu odszkodowania z powodu jego niewydania. Należy zatem przyjąć, że art. 417<sup>1</sup> § 3 k.c. obejmuje: a) niewydanie orzeczenia lub decyzji, gdy pewne jest, że nie zostanie ona już wydana (np. z powodu upływu terminów), b) niewydanie orzeczenia lub decyzji w czasie, w którym orzeczenie to winno zostać wydane, chociażby orzeczenie to mogło jeszcze zostać wydane.”* (por. J. Karasek, Komentarz do zmiany art. 417 (1) Kodeksu cywilnego, Lex 2013).

Z powyższego wynika, że dochodzenie szkody spowodowanej przewlekłością postępowania, jako objęte hipotezą art. 417<sup>1</sup> § 3 k.c., wymaga zasadniczo stwierdzenia przewlekłości „we właściwym postępowaniu”. Postępowanie to – w odniesieniu do przewlekłości postępowania sądowego, egzekucyjnego lub komorniczego, uregulowane zostało w ustawie z 2004 r. (Z. Radwański, Zmiany w KC dotyczące odpowiedzialności organów wykonujących władzę publiczną, MoP 2004, Nr 21; por. także A. Olejniczak, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Lex 2010; A. Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 417 (1) Kodeksu cywil-

nego, Lex 2011). Zatem stronie, której skarga o stwierdzenie przewlekłości postępowania została oddalona, nie przysługuje roszczenie o odszkodowanie związane z zarzucaną przez nią przewlekłością. Stanowisko to potwierdzone zostało również w orzecznictwie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 stycznia 2011 r., I ACa 1136/10, Legalis nr 422327; por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 03 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 206/13, Lex nr 1314834).

Wobec powyższego podkreślić należy, że choć istota postępowania ze skargi na przewlekłość jest taka, jak wskazał Trybunał w zaskarżonym orzeczeniu (postępowanie ma na celu usunięcie stanu przewlekłości w konkretnej sprawie), to skutek postępowania skargowego ma znacznie szerszy wymiar. Staje się on bowiem elementem sytuacji prawnej podmiotu skarżącego w zakresie jego prawa materialnego co do możliwości dochodzenia roszczeń odszkodowawczych.

Zaprezentowane przez Trybunał stanowisko byłoby więc słuszne, gdyby w sprawie o odszkodowanie na jednostce nie ciążył obowiązek wykazania przewlekłości w drodze postanowienia wydanego na podstawie ustawy z 2004 r., natomiast kwestię istnienia lub też nieistnienia przewlekłości w sprawie oceniałby samodzielnie sąd meriti, niezależnie od tego, czy postępowanie ze skargi na przewlekłość się toczyło czy też nie, a jeżeli tak, to niezależnie od tego, z jakim skutkiem się zakończyło.

Wobec jednak dominującej koncepcji prejudycjalnego charakteru orzeczenia wydanego w postępowaniu ze skargi na przewlekłość, konieczne jest umożliwienie jednostce realizacji zagwarantowanego Konstytucją prawa do poddania rozstrzygnięcia o charakterze materialnoprawnym kontroli przez sąd drugiej instancji.

Z tego też względu, podtrzymując stanowisko wyrażone w skardze konstytucyjnej, dotyczące niezgodności wymienionych regulacji z Konstytucją RP, Skarżący podkreśla, że:

- postępowanie wywołane skargą na przewlekłość postępowania jest od początku do końca postępowaniem sądowym, do którego pełne zastosowanie znajduje przepis art. 176 ust. 1 Konstytucji. Do postępowania tego nie odnoszą się natomiast wyjątki, o których mowa w art. 78 zd. 2 Konstytucji, albowiem orzeczenie w nim zapadłe ma charakter merytoryczny i rozstrzyga o istocie sprawy, którą jest przewlekłość postępowania, a w konsekwencji również – bezprawne zachowanie Skarbu Państwa, stanowiące podstawę dochodzenia przez Skarżącego roszczenia o odszkodowanie lub zadośćuczynienie na podstawie art. 417 i art. 417 (1) § 3 k.c.,
- orzeczenie Sądu w sprawie wywołanej skargą na przewlekłość postępowania jest orzeczeniem rozstrzygającym spór merytorycznie – o charakterze tego orzeczenia



decyduje bowiem przedmiot postępowania, którym jest roszczenie Skarżącego o charakterze cywilnoprawnym i odpowiadająca temu roszczeniu odpowiedzialność deliktowa, ponoszona przez Skarb Państwa. Bez znaczenia dla oceny charakteru wskazanego orzeczenia pozostaje przy tym procedura, w oparciu o którą owo orzeczenie zostaje wydane,

- Sąd rozpoznający skargę na przewlekłość postępowania jest organem pierwszej instancji – bez znaczenia dla tego faktu jest okoliczność, że rozpoznanie skargi odbywa się według przepisów o postępowaniu zażaleniowym. Istotne jest bowiem to, że sąd rozpoznający skargę jako pierwszy wypowiada się w sprawie dotyczącej przewlekłości postępowania,
- postępowanie wywołane wniesieniem skargi na przewlekłość jest postępowaniem sądowym, odrębnym od postępowania, którego dotyczy skarga i w stosunku do tego postępowania ma charakter autonomiczny. W postępowaniu tym występują inne strony, aniżeli w postępowaniu, którego skarga dotyczy, a ponadto postępowanie ze skargi ma swój odrębny przedmiot i cel,
- sama skarga na przewlekłość wywołuje nowe postępowanie o autonomicznym bycie, z tego też względu nie jest zasadne uznawanie jej za „quasi-zażalenie”. Decyduje o tym odrębny przedmiot postępowania, który w przypadku postępowania ze skargi na przewlekłość postępowania jest odrębny od przedmiotu postępowania, którego skarga dotyczy. Ponadto, kontroli sprawowanej nad postępowaniem jako całością nie można utożsamiać z kontrolą kontrolą instancyjną nad prawidłowością orzeczenia wydanego w sprawie,
- treść art. 8 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość, nakazującego odpowiednie stosowanie przepisów o postępowaniu zażaleniowym nie może być utożsamiana z brakiem możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie w przedmiocie skargi na przewlekłość postępowania. Milczenie ustawodawcy nie może być bowiem utożsamiane z zamknięciem jednostce drogi sądowej,
- postanowienie w przedmiocie skargi na przewlekłość postępowania jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie, wydanym przez sąd rozpoznający tę skargę jako sąd pierwszej instancji. Postanowienie to przesądza bowiem o istocie sprawy – o prawach i obowiązkach podmiotów „stosunku sądowego”, tj. ustala fakt zaistnienia lub niezastnienia przewlekłości postępowania i na żądanie Skarżącego może zawierać rozstrzygnięcie w przedmiocie przyznania Skarżącemu od Skarbu

- Państwa lub komornika określonej sumy pieniężnej,
- postanowienie zarówno oddalające jak i uwzględniające skargę na przewlekłość postępowania ma charakter prejudycjalny w postępowaniu o odszkodowanie lub zadośćuczynienie za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Oznacza to, że wiążące ustalenie istnienia lub nieistnienia bezprawności zachowania przy wykonywaniu władzy publicznej następuje w postępowaniu jednoinstancyjnym, czego nie można pogodzić z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Wobec powyższego nie można przychylić się do stanowiska Trybunału, że skarga konstytucyjna Skarżącego, jako oczywiście bezzasadna, zasługuje na oddalenie. Oczywiście bezzasadność skargi konstytucyjnej nie została zdefiniowana w ustawie. Jak się jednak podkreśla w piśmiennictwie, całkowicie bezzasadna jest skarga, w której skarżący w sposób całkowicie nieracjonalny i nielogiczny prezentuje swoje wywody odnośnie do kwestii naruszenia jego praw lub wolności albo wyjaśnia sposób ich naruszenia tak, że nie koresponduje to ze wskazanym w skardze zarzutem. Przykładem oczywistej bezzasadności skargi jest również niespójne z zarzutami wskazanie podstaw skargi, wyrażających określone prawa lub wolności (L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 39; por. także: J. Królikowski, J. Sulkowski, *Znaczenie przesłanki oczywistej bezzasadności dla dostępności skargi konstytucyjnej jako środka ochrony konstytucyjnych praw i wolności*, *Przegląd Sejmowy* 2009, nr 5, s. 98 i n.)

Trybunał nie wskazał przyczyny uznania złożonej przez Skarżącego skargi za oczywiście bezzasadną. Nie odniósł się on również do licznych argumentów, podniesionych przez Skarżącego ani orzecznictwa sądów powszechnych i Trybunału Konstytucyjnego, przedstawionych w treści skargi.

Z tego też względu niniejsze zażalenie uznać należy za konieczne i zasadne.

radca prawny  
Tomasz Żak



Załączniki:

- cztery odpisy zażalenia.